

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **R. G. i R. C.**

oskarżonych z art. 231 § 1 k.k. i art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 stycznia 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w O.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w C.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt II K .../16 na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy R. G. i R. C., funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w O., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że sprawa ta od kilku lat nie znajduje ostatecznego rozstrzygnięcia, bowiem trzy wyroki uniewinniające oskarżonych zostały uchylone przez orzekający w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy K. z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, nadto że w uzasadnieniu ostatnio wydanego (w dniu 5 października 2016 r.) wyroku Sąd ten zalecił Sądowi pierwszej instancji rozważenie wystąpienia do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Sądu Rejonowego za podjęciem decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k., przemawia fakt,

iż jeden z oskarżonych jest szwagrem (bratem męża) długoletniej pracownicy tego Sądu, aktualnie kierowniczką sekretariatu [...]. Bliski stosunek powinowactwa pomiędzy tymi osobami sprawia, że rozpoznanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy mogłoby wywołać w społecznej świadomości przekonanie, iż rozstrzygnięcia sądowe są zależne od relacji zawodowych istniejących między pracownikami wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedstawiony wyżej wywód Sądu Rejonowego w O. nie jest całkiem jasny, w szczególności nie tłumaczy klarownie użytego sformułowania „relacje zawodowe istniejące między pracownikami wymiaru sprawiedliwości”. Wydaje się jednak, że chodzi o to, iż osoba zatrudniona na stanowisku urzędniczym, bliska powinowata jednego z oskarżonych, w sądzie rozpoznającym sprawę kontaktuje się z racji wykonywania czynności z sędziami orzekającymi. Wypada uznać, że ta okoliczność rzeczywiście przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi, chociaż może zastanawiać fakt, iż sąd właściwy wystąpił z inicjatywą w tym względzie przed przystąpieniem do rozpoznania po raz czwarty przedmiotowej sprawy.

Istotnie, okoliczność, że jeden z występujących w niej oskarżonych pozostaje w relacji bliskiego powinowactwa, a zatem w relacji rodzinnej powszechnie uznawanej za bliską z osobą zatrudnioną na eksponowanym stanowisku urzędniczym w sądzie rozpoznającym sprawę, i to pracującej w wydziale karnym, z czym wiążą się, zwłaszcza w sądzie stosunkowo niedużym, częste kontakty z sędziami orzekającymi, nie jest korzystna z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Mogą bowiem w odbiorze społecznym pojawić się, nie tylko w przypadku bardzo aktywnej w sprawie subsydiarnej oskarżycielki posiłkowej, mającej cechę racjonalności opinii, kwestionujące zdolność Sądu Rejonowego w O. do rozpoznania sprawy w sposób całkowicie obiektywny. Nie chodzi przy tym o zasadność tych opinii, jednak trudno byłoby je traktować jako całkowicie pozbawione podstaw w sytuacji wspomnianej bliskiej relacji rodzinnej pomiędzy jednym z oskarżonych i pracownikiem sądu zatrudnionym na eksponowanym stanowisku urzędniczym. W związku z tym wydany w sprawie wyrok mógłby być

postrzegany, ze szkodą dla wizerunku wymiaru sprawiedliwości, nie tylko przez pryzmat okoliczności merytorycznych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy przekazał sprawę nieodległemu od sądu właściwego Sądowi Rejonowemu w C.

kc